

Sprawozdanie z wyjazdu alpejskiego organizowanego przy współudziale Polskiego Związku Alpinizmu

Dolomity – Alpy , lipiec- sierpień 2011

1. Kraj i miejscowość wyjazdu

Włoch, Dolomity, rejony : Marmolada , Przełęcz Ghiau

Francja, Alpy rejon Mont Blanc

2. Terminy wyjazdów

Dolomity 15.07.2011 – 24.07.2011

Alpy 10.08.2011 – 20.08.2011

3. Uczestnicy wyjazdu :

Paweł Bździel , Łukasz Mirowski

4. Cele wyjazdu

Cel główny : pld. Ściana Marmolady „Via dell' Irreale”

Aiguille Du Midi „Ma Dalton”

Cel dodatkowy : drogi w rejonie przełęcz Ghiau :Lastoni di Formin „Excusez moi ... la va de_qua?"7b , <http://www.planetmountain.com/Rock/vie/099/099.gif>
drogi na Grand Capucin

5. Cele zrealizowane

Lastoni di Formin „Excusez moi ... la va de_qua” (7b 350 m) - RP

Aiguille Du Midi „Droga Mazeaud” (6c+/7a, 150m) - OS

Aiguille Du Midi „Super Dupont”, z połączeniem drogi Monsieur de Mesmaeker (160 m 7b) - OS

Grand Capucin „Voyage selon Gulliver” z dołem drogą Bonattiego (7a 400 m) – AF (1x)

6. Uwagi

W dniu 19.07.2011 po wcześniejszej krótkiej rozgrzewce na pierwszych 200 metrach drogi Excalibur wbiliśmy się w Via Dell Irrealne, drogę, której opis w przewodniku Giordaniego trochę nas uwiódł. Droga przez pierwszą połowę (niestety tylko tą nam było dane poznać) wiedzie płytami o umiarkowanych trudnościach (do 6c) jednak dość wymagającymi jeżeli chodzi o orientację i asekurację. Dominującym problemem nie było samo wspinanie tylko w którą stronę pójść, żeby się nie zapchać, czego się nam nie udało uniknąć. Około godziny 17 dotarliśmy w okolice pól (2 wyciągi przed wyciągami 7a+ nad

pólkami). O ile wcześniejszy wyciąg za 6b był częściowo mokry to następny 6c okazał się prawie cały zalany. Z uwagi na nikłe szanse przejścia rp zdecydowaliśmy się na odwrót. Reasumując, naszym zdaniem, droga jest dość wymagająca ze względu na asekurację i orientację i wymaga bardzo dobrego rozwspinania (tego elementu nam zabrakło) choć pod względem litości i urody na pewno ustępuje popularnej drodze przez rybę.

Następnie przenieśliśmy się w okolice przełęcz Ghiau z zamiarem wspięcia się na dwie drogi w masywie Lastoni di Formin. Pierwszego dnia w ostatniej chwili przed deszczem po 6 h wspinania ukończyliśmy drogę „Excusez moi ... la va de qua” (7b 350 metrów). Niestety prognozy na następne dni odebrały nam nadzieję na wspin. Rejon jest godny polecenia i na pewno idealny na rozwspinanie (drogi ubezpieczone spitami choć raczej „górsko”).

W sierpniu odwiedziliśmy Chamonix. Pierwszego dnia wspieliśmy się drogą Mazeaud dotkliwie odczuwając wpływ wysokości. Następnego dnia próby na Ma Daltonie zakończyły się wielkim „łapaniem oddechu” i raczej nie mieliśmy szans na przejście rp. Po krótkim załamaniu pogody robimy drogę Super Dupont z wyjściem rysą za 7b, a następnego dnia Voyage selon Gulliver startując od dołu drogą Bonatiego. Obydwie drogi ze względu na urodę warto polecić.

Lukasz Mirowski

Paweł Bździel